

# UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	<b>IV K 223/19</b>	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
<b>1. USTALENIE FAKTÓW</b>			
<b>1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	<b>R. S.</b>	jak w punkcie I wyroku	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
Pokrzywdzeni A. Ś. (1) i jej małoletni (nie ukończone lat 16 w dacie czynu) syn D.	zeznania świadka A. Ś.	3, 110 v. - 112	

<p>Ś. (1) należą do Świadków Jehowy. W ramach swojego zboru mają akcje ewangelizacyjne ("głoszenie"). W dniu 4 września 2019 r. udali się do bloku oskarżonego znajdującego się na ul. (...) w Ł. z zamiarem kolportażu informatora o nowej religijnej stronie internetowej związanej z własną religią</p>			
<p>zeznania świadka D. Ś.</p>	<p>7 v. – 8, k. 112</p>		
<p>Nie ma sztywno opracowanego pisemnie grafiku ewangelizacji ale przyjęte jest, że każdy członek ma jakieś swoje rejony. Dla A. Ś. (1) jest to właśnie m.in. przedmiotowy blok. W ramach zboru nie było wcześniej jakichś sygnałów o zbytnej nachalności ewangelizacyjnej pokrzywdzonej. Ogólnie wyznawcy starają się nie chodzić tam gdzie ktoś sobie tego nie życzy. Zdarzają się sytuacje agresji słownej ale pokrzywdzeni nigdy wcześniej nie spotkali się z taką sytuacją jak ta z oskarżonym.</p>	<p>zeznania świadka E. K.</p>	<p>113 v. - 114</p>	
<p>zeznania świadka A. K.</p>	<p>113 v.</p>		
<p>zeznania świadka A. Ś.</p>	<p>3, 110 v. - 111</p>		
<p>zeznania świadka D. Ś.</p>	<p>7 v.,</p>		

<p>Pokrzywdzeni najpierw zadzwonili pod numer 41 ale lokator nie był zainteresowany. Potem zadzwonili pod numer oskarżonego. Oskarżony mieszka na parterze bloku. A. Ś. (1) powiedziała, że są Świadcami Jehowy i że ma do przekazania informator.</p>	<p>zeznania świadka A. Ś.</p>	<p>3 - 3 v., 24 v.</p>	
<p>zeznania świadka D. Ś.</p>	<p>7 v. - 8, 112 - 113</p>		
<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>62, 108 v. - 109 v.</p>		
<p>Oskarżony domofonem wpuścił ich na klatkę. Gdy byli na półpiętrze, jeszcze w pewnej odległości od drzwi do mieszkania oskarżonego, ten niespodziewanie otworzył drzwi.</p>	<p>zeznania świadka A. Ś.</p>	<p>3 - 3 v., 24 v., 110 v. - 112</p>	
<p>zeznania świadka D. Ś.</p>	<p>7 v. - 8, 112 - 113</p>		
<p>W rękę trzymał pistolet wyglądający na normalną broń palną zdatną do miotania ostrych pocisków. Wycelował w twarz pokrzywdzonej A. Ś. (1). Spytał się czy widzą co to jest. Gdy pokrzywdzeni potwierdzili, wulgarnie powiedział, żeby sobie poszli, używając określenia jak np. na karcie 3. Gest oskarżonego pokrzywdzeni odebrali jako groźbę pozbawienia życia, która wzbudziła u nich obawę, że może zostać spełniona. Pistolet</p>	<p>zeznania świadka A. Ś.</p>	<p>3 - 3 v., 24 v., 110 v. - 112</p>	

wyglądał dla nich na normalną broń palną.			
zeznania świadka D. Ś.	7 v. - 8 , 112 - 113		
Oskarżony deklaruje się jako osoba odmiennej wiary (buddysta).	wyjaśnienia oskarżonego	62	
<p>Pokrzywdzeni zastosowali się do polecenia i w szoku wyszli z klatki, nie wzywając na klatce pomocy. D. Ś. (1) ze strachu się nawet rozplakał po wyjściu z klatki. Poszli osiedlem w kierunku marketu C., zastanawiając się co z tą sytuacją należy zrobić. D. Ś. (1) nalegał na powiadomienie Policji z uwagi na możliwość, że w przyszłości może to samo spotkać któreś z pozostałych braci. Po drodze spotkali członkinię zboru A. K. (2). Widać było, że są wystraszeni, że coś się stało, ale A. Ś. (1) powiedziała, że nie będzie nic mówić. Obok przeszedł bowiem oskarżony, który akurat wyszedł z mieszkania i udał się do kiosku. W ich pobliżu splunął ale A. K. (2) tego nie widziała. Pokrzywdzeni postanowili zadzwonić do "starszego" zboru E. K. (2). A. Ś. poinformowała go o przebiegu zdarzenia, relacjonując je jak w późniejszych zeznaniach. Też doradził powiadomienie Policji ale pozostawił to w</p>	zeznania świadka A. Ś.	3 - 3 v., 24 v., 110 v. - 112	

<p>decyzji pokrzywdzonych. Po rozmowie z nim pokrzywdzona zadzwoniła na numer 112, relacjonując tam zdarzenie tak jak w późniejszych zeznaniach. Cała sytuacja trwała jakiś czas. Po przyjeździe policji pokrzywdzeni opisali funkcjonariuszom całe zdarzenie. Policjanci udali się do właściwej klatki się na miejsce zdarzenia i wyszli z oskarżonym.</p>			
<p>zeznania świadka D. Ś.</p>	<p>7 v. - 8, 112 - 113</p>		
<p>zeznania świadka A. K.</p>	<p>k. 27 v. - 28, 113 - 113 v.</p>		
<p>zeznania świadka E. K.</p>	<p>30 - 31, 113 v. - 11</p>		
<p>protokół oględzin</p>	<p>37 v. - 38</p>		
<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>63</p>		
<p>W związku z interwencją policji oskarżonemu odebrano użyty podczas czynu pistolet stanowiący pneumatyczną imitację rzeczywiście istniejącego pistoletu na naboje ostre B. (...) mod. 92FS. Posiadany przez oskarżonego egzemplarz wizualnie wygląda jak normalna broń palna. Był jednak wewnętrznie niekompletny na tyle, że nie był zdolny do miotania śrucin metalowych bądź plastikowych o kalibrze 6 mm, do których był wystrzeliwany fabrycznie przewidziany (szczegóły w treści opinii).</p>	<p>opinia biegłego</p>	<p>47 - 50</p>	

protokół zatrzymania rzecz	15 - 17		
Oskarżony pozostaje w pewnym konflikcie z gospodarzem domu P. D. (1), którego miał oskarżać o różne rzeczy. P. D. (1) nie był jednak w mieszkaniu oskarżonego. Nie zna się także z A. Ś. (1) i D. Ś. (1) i nie miał nic wspólnego z ich wizytą na ul. (...). Nie było też dotąd takich sytuacji by jakoś nachodził oskarżonego w miejscu jego zamieszkania.	wyjaśnienia oskarżonego	63, 109 - 110	
zeznania świadka P. D.	116 v. - 117		
zeznania świadka A. Ś.	66 v.		
Oskarżony R. S. ma 42 lata. Dysponuje wykształceniem zawodowym. Z zawodu jest ciastkarzem. Posiada wykształcenie zawodowe. Jest kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Jest niepełnosprawny w stopniu lekkim z powodu problemów z nogami do 2024. Posiada stwierdzoną częściową niezdolność do pracy do 30.04.2020 r. Posiada zdolność do pracy w warunkach specjalnych, planuje otworzyć działalność gospodarczą. Na chwilę obecną otrzymuje rentę socjalną w kwocie 746 zł. Nie był wcześniej karany. Posiada udział w mieszkaniu	dane osobopoznawcze	114 v.	

wynoszący 1/2 części - mieszkanie o powierzchni 65 m <sup>2</sup> .			
wyjaśnienia oskarżonego	117 v.		
karta karna	59		
orzeczenie o niepełnosprawności	96		
orzeczenie lekarza orzecznika	95		
<b>1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	_____	_____	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
_____		_____	
<b>2. OCena DOWOdów</b>			
<b>2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.1	zeznania świadka E. K.	Nie ma powodu aby kłamać. Zeznawał szczerze i spójnie. Konsekwentnie.	

		Zna pokrzywdzonych ale nie wpływało to w ocenie Sądu na treść jego zeznań.
zeznania świadka A. K.	Nie ma powodu aby kłamać. Zeznawała szczerze i spójnie. Konsekwentnie. Zna pokrzywdzonych ale nie wpływało to w ocenie Sądu na treść jej zeznań.	
zeznania świadka A. Ś.	Nie znała wcześniej oskarżonego. Nie ma powodu aby kłamać. Zeznawała szczerze i przekonująco, konsekwentnie. Relacja w pełni zgodna z tym co przekazywała telefonicznie E. K., policji na numer alarmowy oraz z zeznaniami syna. Mało prawdopodobne aby jako matka zaangażowała małoletniego syna do wspólnego najścia oskarżonego zleconego rzekomo przez P. D. (wedle twierdzeń oskarżonego). Sam blok oskarżonego mieścił się przy tym w "rewirze" ewangelizacyjnym pokrzywdzonej co tym bardziej czyniło nieprawdopodobną wersję oskarżonego o jakimś nasłaniu pokrzywdzonych przez P. D.. Z depozycji pokrzywdzonej i jej syna zgodnie wynikało, że oskarżony doskonale wiedział, z informacji udzielonej mu przez domofon, że ma do czynienia ze Świadcami Jehowy, a w przekroju całego zdarzenia -	



że jego zachowanie było podyktowane właśnie wyznaniem pokrzywdzonych.

Oskarżony wszak otworzył drzwi domofonem właśnie po informacji o celu wejścia. Nawet z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że wiedział jakiego wyznania są pokrzywdzeni przy czym pośrednio dostrzegalne tam też było religijne tło całej sytuacji.

W kontekście charakteru zdarzenia za wiarygodne uznać też należało, że u pokrzywdzonych zachowanie oskarżonego wzbudziło uzasadnioną obawę spełnienia groźby. Oskarżonego nie znali. Nie jest typowym zachowanie polegające na groźeniu w takich okolicznościach obcej osobie z przedmiotu przypominającego broń palną. Mogli się zatem zasadnie obawiać, że trafili na jakiegoś zupełnie niezrównoważonego osobnika, który może jej użyć i który posiada realną broń palną. Sam pistolet wygląda jak taka broń, pokrzywdzeni nie znali się na broni, a w tych okolicznościach nagłość zdarzenia też wykluczała jakies uważne przyglądanie się przedmiotowi trzymanemu w rękach oskarżonego. W kontekście tych okoliczności jako naturalne ocenić też należy zachowanie aby nie wzywać pomocy na

klatce - bo mogłoby to prowokować napastnika do ewentualnego wystrzału. Właśnie logiczną była tu decyzja o dostosowaniu się do wulgarnego polecenia oskarżonego i natychmiastowym opuszczeniu strefy możliwego rażenia pociskami. Również zrozumiałe były późniejsze dylematy pokrzywdzonych co właściwie robić dalej - bo sytuacja była rzeczywiście zupełnie nietypowa, wykraczająca poza takie z jakimi stykamy się w realiach życia codziennego. W kontekście takiego zdarzenia mieli prawo się zastanawiać, konsultować, wahać. Przy tym szoku też mogli nie chcieć mówić wszystkiego świadkowi A. K. - tym bardziej, że obok przechodził oskarżony, nadal potencjalnie stwarzający jakieś zagrożenie (mógł przecież mieć nadal ową broń). Istotne było to, że świadek (podobnie jak potem E. K. przez telefon) wyczuwała zdenerwowanie i poruszenie pokrzywdzonych, wskazujące na to, że jednak coś się stało, a późniejsze relacje (wobec E. K., operatora policji) w pełni korespondowały z treścią zeznań świadka.

zeznania świadka D. Ś.

Analogicznie jak u matki.

<p>zeznania świadka P. D.</p>	<p>Dostatecznie szczerze zeznawał w zakresie braku znajomości z pokrzywdzonymi i związku z samym zdarzeniem. Nie miał powodu aby np. negować też sam fakt, że kiedyś miał okazję być w mieszkaniu oskarżonego czy osobiście widzieć posiadaną przez niego broń w postaci zabezpieczonego później pistoletu.</p>		
<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>Szczerze tylko w tym zakresie, w jakim stały się podstawą ustaleń faktycznych. Ogólnie zmierzały do uniknięcia odpowiedzialności karnej za faktycznie popełnione przestępstwo, będąc sprzecznymi z bardziej przekonującymi depozycjami pokrzywdzonych, wspieranymi przez to co relacjonowali niedługo po zdarzeniu świadkowi E. K. i na numer 112.</p>		
<p>1.1.1</p>	<p>opinia biegłego</p>	<p>Dostatecznie jasna, pełna i przekonująca. Biegły wykazał się niezbędnym poziomem wiedzy fachowej.</p>	
<p>1.1.1</p>	<p>orzeczenie o niepełnosprawności i inne dokumenty z akt sprawy</p>	<p>Brak podstaw do ich kwestionowania pod względem autentyczności i prawdziwości.</p>	
<p>2.2. <b><i>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów</i></b></p>			

<i>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</i>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
1.1.1	wyjaśnienia oskarżonego	<p>Częściowo opisano przy ocenie wyjaśnień jako dowodu uwzględnionego.</p> <p>Dodatkowo: Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego, że ten wówczas sądził, że pokrzywdzeni są jakoś nasłani przez P. D.. Świadek P. D. przekonująco negował aż tak bliską znajomość z oskarżonym aby kiedykolwiek być w jego mieszkaniu. Charakter konfliktu też nie był taki by oskarżony rzeczywiście mógłby chociaż subiektywnie spodziewać się tego, że ktokolwiek będzie mu nasyłać jakiej osoby podające się za Świadków Jehowy. Z jego zachowania podczas zdarzenia też nic takiego nie wynikało aby wówczas np. zarzucał pokrzywdzonym związki z P. D.. Również ta część wywodów oskarżonego była zatem nieprawdziwa i miała na celu uniknięcie odpowiedzialności, w szczególności za czyn z art. 119 §1 k.k.</p> <p>Aczkolwiek oskarżony deklaruje się jako wyznawca buddyzmu, a</p>	

		<p>więc teoretycznie religii pacyfistycznej, nawet w tle jego wyjaśnień przebijały się inne postawy (np. (...)).</p> <p>Logicznie też nie do końca wyjaśniało wersję oskarżonego po co pokrzywdzeni po całej sytuacji mieli nagle biec do wejścia do klatki. Sama przywołana enuncjacja islamistyczna takiej reakcji by nie wywołała – o ile nie towarzyszyłyby jej w tych okolicznościach dodatkowe zachowanie oskarżonego. Dawało się to zaś znakomicie wyjaśnić przy założeniu, że oskarżony po prostu wymierzył w któreś z broni wyglądającej na broń palną.</p>	
<b>3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU</b>			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	I	R. S.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
W przekroju całego zdarzenia wyraźnie było widać, że oskarżony zademonstrował broń palną po tym jak			

się dowiedział, że pokrzywdzeni są Świadcami Jehowy i to właśnie wyznanie pokrzywdzonych na temat własnej przynależności religijnej powiązane z działalnością ewangelizacyjną było przyczyną zachowania oskarżonego. Aspekt wyznaniowy przewijał się też w pewnym fragmencie wyjaśnień oskarżonego.

Wycelowanie z imitacji broni palnej w twarz obecnej osoby w powyższych okolicznościach było bardzo czytelną groźbą pozbawienia jej życia - mając na uwadze znane powszechnie cechy takiej broni. Ugruntowany w nauce prawa i orzecznictwie sądowym jest pogląd, że groźbę można wyrazić nie tylko werbalnie, ale i gestem.

Nie ma z tego punktu widzenia znaczenia, że broń była faktycznie pneumatyczna i niesprawna. Istotne dla kwalifikacji prawnej czynu jest to, że wyglądała dokładnie jak broń palna i tak była wówczas odbierana przez samych pokrzywdzonych. Z taką też intencją sam oskarżony wycelował w pokrzywdzoną A. Ś., przy czym u podstaw zachowania oskarżonego leżało właśnie odmienne wyznanie pokrzywdzonych.

<p>Teoretycznie broń była wymierzona w pokrzywdzoną A. Ś. ale wypowiedzi były kierowane do obojga. Dla D. Ś. A. Ś. jest osobą najbliższą bo matką. Było to zatem w jego sytuacji zagrożenie pozbawieniem życia osoby najbliższej.</p> <p>Reasumując, w tej części czyn oskarżonego wyczerpywał dyspozycję art. 119 §1 k.k. i dokonany był faktycznie na szkodę obojga pokrzywdzonych.</p>			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	I	R. S.
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
<p>Prokurator nie zauważył, że użyta z powodu przynależności wyznaniowej groźba wiązała się ściśle też z poleceniem określonego zachowania. Całość dopiero tworzyła określony kontekst sytuacyjny i składała się na pełen czyn oskarżonego. Kierując broń w stronę głowy pokrzywdzonej A. Ś. oskarżony wydał bowiem obojgu polecenie opuszczenia miejsca zdarzenia. Tak należy rozumieć wulgarne stwierdzenie aby ci "sp.....i". W tym aspekcie</p>			

było to zatem również  
bezprawne zmuszenie  
obojga do określonego  
zachowania (art. 191  
§1 k.k.). Stanowiło to  
niesłusznie pominięty w  
zarzucie (ale dostrzegany  
jednak w uzasadnieniu  
aktu oskarżenia -  
jako elemencie skargi  
publicznej) aspekt  
ówczesnego czynu  
oskarżonego.

Mając na uwadze  
poszczególne elementy,  
dopiero kumulatywna  
kwalifikacja (art. 11 §2  
k.k.) pozwalała oddać w  
pełni bezprawny charakter  
czynu oskarżonego. Stąd  
zmiana opisu, obejmująca  
też doprecyzowanie, że  
oskarżony wycelował broń  
w kierunku konkretnie A.  
Ś. (1) - jak to zgodnie  
wynikało z zeznań obojga  
pokrzywdzonych.

#			
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			



4. <b>KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
R. S.	I	kara 10 miesięcy pozbawienia wolności	<p>Czyn z art. 119 §1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia od 3 miesięcy do lat 5</p> <p>Czyn z art. 191 §1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3.</p> <p>Świadczy to o wadze jaką ustawodawca przykładą do podobnych zdarzeń.</p> <p>Za złagodzeniem kary przemawiała przede wszystkim uprzednia niekaralność oskarżonego.</p> <p>Łagodziło ocenę czynu również końcowe stanowisko D. Ś., który - nie będąc jednak osobą pełnoletnią - ostatecznie twierdził, że chyba już nie chce ścigania.</p> <p>Wreszcie, chodziło nie o użycie przemocy ale o posłużenie się groźbą bezprawną, a więc teoretycznie łagodniejszą postacią sprawczą. Sąd dostrzegł wreszcie, że pistolet był obiektywnie</p>

niesprawny, o czym jednak nie wiedzieli sami pokrzywdzeni.

Za zastrzeniem kary przemawiało z kolei;

1) wyczerpanie przez oskarżonego aż dwóch przepisów ustawy karnej, każdorazowo zagrożonych wyłącznie karą pozbawienia wolności;

2) groźenie dwóm pokrzywdzonym, w tym osobie małoletniej (szczególnego podkreślenia tu wymaga, że chodziło o groźbę wobec dziecka zabicia na jego oczach matki pokrzywdzonego !);

3) odebranie tej sytuacji przez pokrzywdzonego D. Ś., który w pierwszym momencie aż się ze stresu popłakał, co wskazuje na skalę ówczesnych negatywnych emocji osoby w końcu jeszcze niepełnoletniej;

4) wyjątkowo poważny charakter użytej groźby (pozbawienie życia);

5) czyn nie był w żaden sposób sprowokowany niewłaściwym zachowaniem pokrzywdzonych i został popełniony na szkodę zupełnie przypadkowych osób, których oskarżony nawet nie zna i nie jest z nimi w jakimś konflikcie, choćby częściowo usprawiedliwiającym

			<p>podobnie bezprawne zachowania.</p> <p>Dostrzegając tu oczywiście linię obrony oskarżonego, zwracało uwagę, że oskarżony nie wykazywał cienia skruchy.</p> <p>Uwzględniając wysokość zagrożenia, kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest adekwatna do wagi czynu i wysokości grożącej kary.</p> <p>Prokurator żądał nieco niższej kary ale przy innej kwalifikacji.</p> <p>Kara ograniczenia wolności czy grzywna byłyby nadmiernie łagodne, uwzględniając wszystkie ustalone okoliczności. Do tego oskarżony jest osobą niezdolną do pracy i aktualnie z bardzo małymi dochodami.</p>
R. S.	II	warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby 2 lat	<p>Z racji uprzedniej niekaralności oskarżonego nie było dostatecznych powodów do wymierzania mu kary o charakterze bezwzględny. Byłoby to rozstrzygnięcie niewspółmiernie surowe, nieadekwatne do wagi czynu i dotychczasowego sposobu życia oskarżonego. Okres próby Sąd dostosował do faktu niekaralności oraz wagi czynu. Dwuletni okres jest w pełni wystarczający dla weryfikacji sposobu życia oskarżonego.</p>

R. S.	III	zobowiązanie do informowania sądu	Powyższy obowiązek probacyjny pozwole na stały kontakt oskarżonego z sądem, przyczyniający się do jego prawidłowego postępowania w okresie próby. Oznaczona częstotliwość informowania sądu nie będzie nadmiernie dolegliwa dla skazanego.
R. S.	IV	zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie po 400 zł	Realizując cele kompensacyjne postępowania, w ślad za wnioskiem prokuratora, Sąd przyznał od oskarżonego na rzecz każdego z pokrzywdzonych zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Jego wysokość (faktycznie raczej symboliczna względem wagi czynu i rozmiaru krzywdy) była w istotnym zakresie limitowana przez aktualną niekorzystną sytuację materialną oskarżonego.  Oskarżony jednak pewną zdolność do pracy nadal posiada. Subiektywnie czuje się też w pewnym zakresie zdolnym do pracy – skoro nosi się z zamiarem podjęcia działalności gospodarczej. W orzeczonym zakresie jest zatem w stanie wywiązać się z obowiązku pokrycia zadośćuczynienia.
R. S.	V	przepadek pistoletu	Zabezpieczony dowodowo pistolet służył do popełnienia przestępstwa.

			Aby uniknąć podobnych zachowań w przyszłości po stronie oskarżonego zasadnym było orzeczenie jego przypadku.
<b>5. Inne ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU</b>			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
-----	-----	-----	-----
<b>6. inne zagadnienia</b>			
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>			
<p>Z racji charakteru czynu, jego wagi i postawy oskarżonego, warunkowe umorzenie postępowania karnego nie byłoby wystarczające. Stąd zasadnym było wymierzenie oskarżonemu kary w ramach wyroku skazującego. Tym bardziej nie było powodu do uniewinnienia. Na marginesie: nawet przy</p>			

<p>odrzucając całą sprawę pozostawiając w odniesieniu do oskarżonego odpowiedzialność z art. 191 k.k. czy art. 190 k.k.</p>	
<p><b>7. <i>Koszty procesu</i></b></p>	
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>
<p>VI</p>	<p>Sąd zasądził na rzecz obrońcy z urzędu oskarżonego wynagrodzenie w wysokości stawki minimalnej, powiększonej o dodatkowy termin rozprawy + 23 % VAT.</p>
<p>VII</p>	<p>Koszty procesu w niniejszej sprawie wynosiły łącznie prawie 1200 zł. Za celowe Sąd uznał częściowe obciążenie oskarżonego tymi kosztami. Nie ma logicznego powodu aby wyłącznie pozostali podatnicy płacili za postępowanie wynikające wyłącznie z bezprawnego zachowania oskarżonego. Z tego powodu Sąd nie zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów procesu ale obciążył go w 1/3, uwzględniając tu jego obecnie niskie dochody. Oskarżony jednak pewną zdolność do pracy posiada. Subiektywnie czuje się jednak w pewnym zakresie zdolny do pracy – skoro nosi się</p>

	<p>z zamiarem podjęcia działalności gospodarczej. W orzeczonej zakresie jest zatem w stanie wywiązać się z obowiązku pokrycia zadośćuczynienia.</p>	
<b>7. Podpis</b>		